

WIADOMOŚCI Z TORU

13-ty dzień sezonu w Zakopanem

Szanse współzawodników

GON. 1. Ploty. Najgroźniejsza konkurentka w tej stawce, Admonicia, biegła wczoraj bez powodzenia. Rywal w ostatnim swym występie przeszedł bardzo słabo, jednak w dwóch poprzednich gonitwach zajmował płatne miejsce. Przypuszczamy, że w tej słabej stawce jemu trzeba dać najlepsze szanse. Za najpoważniejszego konkurenta uważać należy niepewnego z racji krwotoków Homera. Do walki wmiszać się powinien Farys. Typujemy: Rywal, Farys II.

GON. 2. Przeszkody. Ogarek, niegdyś dobry steepler, biega obecnie bez nóg. I w tej gonitwie najlepsze szanse dać należy zapisanym w gon. 1 Farysowi II i Nemrodowi. Para ta walczyć będzie między sobą o zwycięstwo.

GON. 3. Paiva biegła wczoraj. Debello, Gravelotte i Kacper biegają na torze zakopiańskim bez powodzenia. Gonitwę rozegrają między sobą Panama i Poganiń. Skłaniamy się, że Panama powinna pokonać debiutującego na torze zakopiańskim Poganińa.

GON. 4. Ploty. Cydonia w tego rodzaju gonitwach zwyciężyła już w

Zakopanem trzykrotnie, mimo nadwagi, jaką otrzymała za zwycięskie wyścigi, może z powodzeniem zwyciężyć po raz czwarty. Pamił wczoraj pokonany przez młodego zawodnika Gare'a Toi. W każdym razie płatne miejsce zająć może. Trudnym orzechem do zgryzienia w tej stawce będzie Last Night, która w ostatnim swym występie szła opornie. Typujemy: Cydonia, Last Night.

GON. 5. Najlepsze szanse w tej stawce dać należy Life Guard, który w nagrodzie „Iatru” zajął bliskie — trzecie miejsce za janczarką i Łapsem. Persja doszła do formy, ma na swym koncie zwycięstwo nad nieznajomym Deblinem i Babinicem. Pewne szanse na zajęcie płatnego miejsca dać należy Alerte. Przeprowadzona na rzut Maczuga może przy ostrym wyścigu wyjść na finiszu na czoło stawki. Typujemy: Life Guard, Persja, Maczuga.

GON. 6. Mimo słabej formy koni stajni „Nauruza” Markietanka powinna pokonać bardzo mierną stawkę. Przy dogodnym starcie może walczyć

o płatne miejsce Iwka. Sirdaropol na torze stołecznym biegł nieźle, w Zakopanem jednak biegał bardzo słabo. Jednak na tym torze może z powodzeniem przy pewnej pomocy jechać zameldować się na pierwszym miejscu. Typujemy: Markietanka, Iwka, Sirdaropol.

Wystawa w Zachęcie

Bardzo typowa dla Zachęty wystawa — oczywiście poza pokazem kartonów Adama Bunscha, które omówię oddzielnie. Mamy tym razem kolekcję prac Mariana Trzebińskiego — Bielany, Macieja Nehringa — akwarele zimowe — Feliksa Robińskiego — pejzaże, W. Jasińskiego — martwe natury, Sołtana — grafiki, Br. Kopezyńskiego — cykl: „Polski Wschód” i Jadwigi Mikulicz — Jaroszyńskiej — portrety.

Omówienie zaczne od prac najsłabszych. Do tych zaliczyć należy przede wszystkim — akwarele M. Trzebińskiego. Trzebiński posługuje się połączeniem koloru z kreską graficzną. Oglądając jego obrazki, które nawiasem mówiąc, od szeregu lat nie postawiają się, ani trochę napróżd, zadajemy sobie mimowoli pytanie czy Trzebiński może być w ogóle uważany za malarza. Wątpliwość potęguje jeszcze wyraźny zły smak w operowaniu nadzwyczajną akwarelami.

Niektórzy krytycy rehabilitację Trzebińskiego widzą w tym, że prace jego stanowią pewien dokument istniejącej architektury. Ja jednak mam wrażenie, że ta wcale dobra architektura, którą Trzebiński „uwiecznia” przetrwa znacznie dłużej niż, jego wątpliwej wartości „sztuka”.

Maciej Nehring dał kolekcję efektownych, choć stanowczo mało odczuwalnych i pogłębionych mgieł i krajobrazów zimowych.

Prof. F. Rolinowski, który w warszawskiej Akademii S. P. wykladał perspektywę, jeżeli chodzi o kolor, raczej nie zdał egzaminu. Niektóre jego zestawienia są wręcz rażące — a prześladujące całości nieprzyjemną w tonie zielenią i ugrami likwiduje możliwość spokojnej szczegółowej analizy, przy której można tu i ówdzie czegoś bardziej interesującego się doszukać.

Wiele pracy nad zagadnieniem barwy wykazała p. Wiesława Jasińska w swoich „Martwych naturach”. Szkoda tylko, że malarzka nie wyszła jeszcze po za ramy studiów kolorystycznych i że nie ma odwagi swoich wyników jako użytkownik. U p. Jasińskiej widać wyraźnie drogę po

Z teatru o teatrze

Syntetyczna „rodzinka”

Teatr Nowy: Mazo de la Roche „Miła rodzinka” (The Whiteoaks), komedia w 3 aktach (5-ciu obrazach).

Są takie sztuki, dla których główną racją ich żywota scenicznego, jest jedna postać, jedna jakaś scena, albo też jakiś wielki

talent aktorski, objawiający się przez ową sztukę w nowej kreacji. Komedia, wystawiona obecnie w teatrze Nowym, należy właśnie do tej kategorii sztuk.

Mazo de la Roche obrała sobie za temat pewną rodzinę kanadyjską, wywodzącą się od tęgich pionierów Kanady. Rodzinę tę z egzotyczną i malowniczą przeszłością łączy jedna tylko więź w osobie stuletniej „Buni” — lady Ade liny. Poza tym obecne pokolenie Whiteoaks'ów jest całkowicie „modern”, nosi nawet pod pewnymi względami cechy kosmopolityczne. Autorka komedii nosi nazwisko francuskie, z pochodzenia jest Angielką, naturalizowaną w Kanadzie. Bohaterowie jej komedii noszą nazwisko kanadyjskie, lecz również dobrze mogliby być Francuzami, Niemcami, czy Polakami. Realistycznie odmalowaną obyczajowość środowiska spotkać można wszędzie, również i główną oś akcji — walkę o względy bogatej testatorki, a następnie walkę o spadek.

Również psychologiczny aspekt sztuki: starość karmiona wspomnieniami „dawnych dobrych czasów”, i z wyższością spoglądająca na młodość, pobłażliwie przyjmująca kaprysy starości — plastycznie oddany przez de la Roche — nie zawiera nic niezwykłego. Rodzina Whiteoaks'ów stanowi syntezę typu „rodzinki”.

A jednak sztuka ta pozostawia po sobie pamięć silnych wrażeń. Zauważając to Stanisław Wysoc kiej, która z roli Lady Adeliny, słabo nakreślonej, potrafiła zrobić arcydzieło. Gra Wysockiej przykuwa uwagę widza. Trzeba chwycić każdy gest, każde drgnie

nie ust czy oka, każdą intonację głosu, aby nie stracić nic z bogactwa wyrazu, jaki nadaje wielka artystka każdej z odtwarzanych przez siebie postaci.

Komedia jest w ogóle dobrze grana i dobrze reżyserowana. To równowaga banalności treści i nie zbyt sympatyczny temat.

Obok Wysockiej, sympatię widowni budzą dobrą grą: A. Zelwe rowicz (świeży typ pierworodnego „synka”), H. Sulima (godna lady Augusta), Maria Malanowicz (nieznosna Meg), I. Wasiutyńska (sympatyczna Pheasant), oraz Fritsche, Sliwiński i Relski. Franciszek Dominiak pokazał wy soki a odmienny od tego, do którego przywykliśmy, styl gry, stwarzając wyborną, harmonijną postać Ramey'ego. M. Milecki miał cały szereg dobrych, szczerze odczuwanych i właściwie oddanych momentów (cała rola wypadła b. miło). B. dobrze wypadła zwłaszcza odsłona druga — spotkanie dwojga przedstawicieli pokolenia Whiteoaks'ów.

Dekoracje skomponował Andrzej Pronaszko — są więc doskonałe.

Reżyseria A. Cwojdzkiego, szczęśliwie harmonizuje całość.

Stanisław Grzelecki

Wystawa obrazów Stefani Ordynskiej z Paryża

STEFANIA ORDYŃSKA, członkini Salonu Jesiennego w Paryżu, po raz pierwszy daje poznać Warszawie swój bogaty dorobek artystyczny. W Paryżu zdobyła już od dawna zasłużone powodzenie i uznanie. W roku 1925 odznaczona została złotym medalem na Wystawie Sztuki Dekoracyjnej w Paryżu, a w r. 1936 medalem srebrnym na Wystawie dorocznej w Wersalu.

Z wystawionych prac w Warszawie na pierwsze miejsce wysuwają się piękne krajobrazy z południowej Francji. Kontrastowa gra światła i barw, pełne harmonii ujęcie krajobrazu, świadczą o głębokim odczuciu przyrody i wielkiej technice malarskiej artystki.

Te same walory ujawniają się w portrecie: pełne wyrazu, portrety te „żyją”. Są świetnie skomponowane, o bogatej, zróżnicowanej skali barwnej.

Kompozycje kwiatów, silne i delikatne w kolorystyce, świadczą o wybitnych zdolnościach dekoracyjnych artystki.

Wystawa urządzona jest w lokalu przy ul. Kredytowej 9 trwać będzie do dnia 27 lutego. Wejście bezpłatne.

Czym wyróżniają się piękności chińskie od innych kobiet świata?

Jeden z chińskich generałów Czen Ki-Tung w książce „To i owo o Chinach”, tak mówi o piękności swych rodaczek:

„Europejczycy oddają pierwszeństwo wielkim oczom, jasnym włosom i prostym greckim nosom. Kobiety nasze mają małe oczy, gładkie, lśnią ce i czarne włosy i niewielkie zadarte noski. Tylko białe, niby perły zęby, zarówno jak b. zgrabne i małe ręce i nogi należą w Europie tak, samo jak w Chinach do pierwszorzędnych cech piękności niewieściej”.

Pewien poeta chiński śpiewa do swego ideału, że jej „lekką zarysowaną wąską brwi przypominają sylwetki dalekich pasm gór, oczy są tak przezroczyste jak wody jezior na jesień, a na wargach widnieją

odblask zorzy porannej”.

Toalety cór Państwa Niebieskiego jest dość skomplikowana, samo ułożenie włosów zabiera im wiele czasu. „Uczesanie” elegancki „chińskiej” jest po prostu budowlą, pracownice wzniesiona na kompletnym rusztowaniu z drutu. Kobiety ze sfer uboższych noszą uczesanie podobne do kokiury greckiej. Chinki nigdy nie fryzują włosów, cały ich zwój utrzymuje się na jednej długiej srebrnej lub złotej szpilce i mnożenie drobnych szpilek.

W wyjątkowo uroczystych okolicznościach Chinka ozdabia głowę maledką koroną lub przepaskami haftowanymi złotem, które opasują czoło, przechodzą ponad uszami i giną we włosach.

Zapisy na niedzielę

Gon. 1. dyst. 2.400 m., nagr. 300 zł. Ploty. Homer Makowskiego, Bagheretta Gajewskiego, Kacper Herszlewicza, Rywal Karlingera, Admonicia Zdunickowej, Dzwonnik Rościszewskiego, Farys II Michalskiego.

Gon. 2. dyst. 3.600 m., nagr. 300 zł. Przeszkody. Ogarek Zdunickowej, Nemrod Weissbrodowej, Kram Reinsnera, Farys II Michalskiego.

Gon. 3. dyst. 1.400 m., nagr. 400 zł. Paiva Nauruza, Panama Wysomirskiej, Kacper Herszlewicza, Gravelotte Zdunickowej, Debello Rościszewskiego, Poganiń J. Z. S.

Gon. 4. dyst. 2.600 m., nagr. 700

zł. Ploty. Cydonia Nowina-Krasuckiego, Last Night st. „Jordan”, Bobrujsk st. „Jordan”, Pamił Karlingera, Kar a toi Rościszewskiego.

Gon. 5. dyst. 2.500 m., nagr. 700 zł. Azrael Makowskiego, Life Guard st. „Jordan”, Jasna Gajewskiego, Alerte Schweizera, Persja Duchnowskiego, Maczuga Wernera, Cezarewicz J. S. Z.

Gon. 6. dyst. 1.600 m., nagr. 300 zł. Iwka Strużyńskiego, Sirdaropol Makowskiego, Trzask Frydera, Dzwonnik Rościszewskiego, Norma st. „Nalecz”, Magnes J. S. Z. Admonicia Zdunickowej, Markietanka Nauruza, Olimp st. „Nalecz”.

Wyniki gonitw sobotnich

GON. 1. Dyst. 4200 m. Nagr. 700 zł. Przeszkody. 1) Jasek, j. Glowacki, 2) Hassan Bej (8), 3) Flagranti (83), bez miejsca: Prut (84,5), Wygr. w 5 min. 25 s. łatwo o 2 d. Tot. 12, franc. 5,5 i 5,5 zł. W Zakopanem 13 zł., franc. 5 i 5 zł.

GON. 2. Dyst. 2400 m. Nagr. 400 zł. Ploty. 1) Harrietta j. Wachowiak, 2) Esdras (14,5), 3) Jog (12,5), wyc. Rywal, Bagheretta, Mandarinette, Cezarewicz, Hipogryf. Wygr. w 2 min. 58 s. w walce o 1. Tot. 12,5 zł. W Zakopanem 19,5 zł.

GON. 3. Dyst. 1800 m. Nagr. 400 zł.: 1) Cynara ch. Dymek, 2) Farys II, (27,5), 3) Paiva (13), bez miejsca Admonicia (29,5). Wyc. Kram, Debello, Dzwonnik i Dumka. Wygr. w 2 min. 14 s. łatwo o 2 d. Tot. 12, franc. 9 i 11 zł. W Zakopanem 15, franc. 8 i 9 zł.

GON. 4. Dyst. 2600 m. Nagr. 500 zł. Ploty. 1) Tabarin j. Gryza, 2) Harcerz (59), 3) Emir IV (68), bez

miejsca: Last Night (7,50), Dumka 91,50, wyc. Admonicia, Nounoutte i Hamlet II. Wygr. w 3 min. 2 s. łatwo o 14 d. Tot. 18,5, franc. 11 i 18 zł. W Zakopanem 19,5, franc. 9 i 9,5 zł.

GON. 5. Dyst. 2000 m. Nagr. 600 zł. 1) Orleans, j. Kucharski, 2) Perzeus (26,5), 3) Olimp* (15), bez miejsca Tesknota (21,5), Azrael (28) wyc. Life Guard i Persja, Wygr. w 2 min. 20 s. w zaciętej walce, o 1. Tot. 22, franc. 12,5 i 12,5 zł. W Zakopanem 35, franc. 13,5 i 20,5 zł.

GON. 6. Dyst. 1600 m. Nagr. 500 zł. 1) Loda j. Biesiadziński, 2) Babinicz (18), 3) Norma (25), bez miejsca: Hetman Koronny (52,5), Trzask (20), Ever Moore (52), Cenis (29), wyc. Aza, Pyszna, Magnes, Mandarinette. Wygr. w 1 min. 55 s. w walce o 1 d. Tot. 17,5, franc. 8,5 i 9,5 zł. W Zakopanem 22,5, fr. 7,5, 7 i 8 zł.

POLSKIE SKLEPY POLSKIE SKLEPY

KIERMASZ FIRM CHRZESCIAŃSKICH

KUPUJ Tylko POLSKIE

Jedwabie, Lamy, Tiule

JOZEF PAWŁOWSKI i S-ka

Warszawa

Marszałkowska 116

SKÓRZANA GALANTERIA

Piotr ORZESZEK

MARSZAŁKOWSKA 39A

plac Zbawiciela

przyjmuje wszelkie obstalunki reperacje po cenach niskich

Zakład wyrobów blacharskich

ST. MIGLIN

Długa Nr. 29, tel. 11.62-14. Krycie, reperacja i konserwacja dachów dowolnymi materiałami, ceny przystępne.

PODRÓŻUJ SAMOLOTEM

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT I CZYTELNI

GRÓCZYŃSKI i HOFMAN

Marszałkowska 91, tel. 9-13-56

poleca KSIĄŻKI i NUTY

STEFAN-FIBICH

AL. JEROZOLIMSKIE 7

Poleca po cenach zniżonych wyprzedazowych

PALTA, KAPELUSZE, KOSZULE, BONZURKI

PIZAMY, KALESONY, UBRANIA I KRAWATY

Prosimy zwrócić uwagę na wystawy

BEZ FROTROWANIA

WOS-KRA

SZCZOTKAMI nyskuje się piękny polysk

Płynna zaprawa do podłóg, posadzek i linoleum — wytwórnia chemiczna

KRASOWSKI WŁADYSŁAW

W-WA GROCHOWSKA 257 tel. 10-00-57

MAMUSIE WIEDZA

że jedynie fotografia jest w stanie utrwalić rysy ich ukochanych maleństw. Każdy dzień odgrywa rolę. Dzieci szybko rosną. Z każdym dniem inaczej wyglądają. Pięknie pozujemy dzieci na tle zabawek, łóżeczka. Można przebiec bobo coraz inaczej — jest spokój o zdrowie w dniu chłodne. Fotografów do miszkań wysła EL-CHA-FILM, Bracka 17. Fotografujemy bez magnety. 12 różnych fotografii zł. 5.70. Informacje — zgłoszenia, telefon 2.78-60.

PRALNIA BUCZYŃSKI

Pierze wszystko. Młynarska Nr. 20 i TYSZKIEWICZA 3. Telefon 5.23-71.

Nie kupuj u żyda

Popieraj Handel Polski!

A JEDNAK-*

niezwykłość

Wetny — jedwabie



Bia Sobolewski

Warszawa

Marszałkowska - 119

Winiarski

Nowy-Swiec 53

„ABC” walczy z dyktaturą żydowskich biur ogłoszeń